

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie zażalenia **R.S.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku

z dnia 22 grudnia 2025 r., sygn. [...], o umorzeniu śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 2026 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

zawartego w postanowieniu

z dnia 27 kwietnia 2026 r., III Kp 459/26,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2026 r., III Kp 459/26, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sprawa dotyczy zażalenia pokrzywdzonego R.S. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku z dnia 22 grudnia 2025 r., sygn. [...], o umorzeniu śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in., których rzekomo miała

dopuszczyć się A.S. wykonującą zawód adwokata i prowadzącą od wielu lat Kancelarię Adwokacką w B.. Uzasadniając potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wskazał m. in., że cyt.: „[r]ozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy środka zaskarżenia na postanowienie o umorzenie śledztwa dotyczącego A.S., prowadzącej od wielu lat kancelarię na terenie B., mogłoby wywołać w opinii społecznej podejrzenie braku bezstronności sędziego, z uwagi na powiązania natury zawodowej, związane z tym, że wykonuje ona zawód adwokata na terenie B., wielokrotnie reprezentowała strony w sprawach karnych o dużym ciężarze gatunkowym i medialnym charakterze i jest z racji tego znana sędziom orzekającym w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy”. W ocenie sądu wnioskującego, już sama powyższa okoliczność może u postronnego obserwatora niniejszej sprawy wywołać wątpliwość co do obiektywnego i bezstronnego jej rozstrzygnięcia. Co więcej, pokrzywdzony w niniejszej sprawie wyraził swoje wątpliwości co do obiektywnego i rzetelnego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę właściwą miejscowo do prowadzenia postępowania obejmującego okoliczności podane w zawiadomieniu, co skutkowało wszczęciem śledztwa przez Prokuraturę Okręgową w Słupsku. Tym bardziej wątpliwości zachodzą w sytuacji rozpoznania zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, rodzącego konieczność badania kwestii ewentualnej odpowiedzialności karnej adwokat A.S. Ponadto jako istotny podał dodatkowo fakt, iż postępowanie przygotowawcze dotyczyło także posługiwania się przez A.S.z w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy nierzetelnymi dokumentami, wypełnionymi przez nią niezgodnie z wolą podpisanego R.S. W tej sytuacji, zdaniem sądu wnioskującego, każde orzeczenie, jakie zostałoby wydane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, mogłoby w związku z tym rodzić podejrzenie, że okoliczności wskazane wyżej zaważyły na rozstrzygnięciu, dlatego zaistniały przesłanki tego rodzaju, iż mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy w sposób obiektywny *in concreto* w rozpoznawanej sprawie i jednocześnie wywoływać zastrzeżenia u pokrzywdzonego oraz postronnego obserwatora, co do bezstronności sądu i obiektywizmu sędziego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Aby rozstrzygnąć wniosek o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu należało udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w niniejszej sprawie faktycznie istnieją tego rodzaju okoliczności, które mogą wpływać na swobodę orzekania sądu miejscowo właściwego, lub tylko powodować w odbiorze społecznym – nawet mylne – przekonanie o niezdolności tego sądu do obiektywnego i rzetelnego rozpoznania sprawy. Po analizie akt sprawy oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, należało na powyższe pytanie udzielić negatywnej odpowiedzi.

Tytułem wstępu godzi się podnieść, że zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, ustanawiający wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega jednak interpretacji rozszerzającej. Oznacza to, że przekazanie sprawy powinno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy występują rzeczywiste okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie, a także o tym, że tylko przekazanie sprawy w myśl dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k. stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem najwyższej instancji sądowej, odstępianie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, SIP «Legalis» nr 76238; aktualne pozostają też wywody przedstawione w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., sygn. II KO 19/95, SIP «Legalis» nr 29335).

Sytuacja, w której sprawę z zażalenia pokrzywdzonego R.S. na postanowienie o umorzenie śledztwa dotyczącego A.S., będącej czynnym adwokatem, występującym w sprawach karnych przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy i z tej racji znanym sędziom orzekającym w Sądzie Okręgowym w

Bydgoszczy, będzie rozpoznawał tenże sąd może budzić pewne emocje w środowisku lokalnym, jednak nie jest niczym nadzwyczajnym w praktyce, gdyż przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja właściwości miejscowej powoduje — siłą rzeczy — że sprawy lokalnych prawników są rozpoznawane lokalnie (tj. przez sądy osadzone w lokalnej społeczności). Niemniej, tego rodzaju sytuacja nie może samoistnie przesądzać o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., na co słusznie zwraca też uwagę sąd wnioskujący (por. postanowienie SN z dnia 9 września 2010 r., III KO 71/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1703). W tej kwestii nie wolno bowiem tracić z pola widzenia swoistego charakteru danej sprawy oraz występującego w niej stanu faktycznego, który mógłby ewentualnie rzutować ujemnie na realizację zasady obiektywizmu czy powodować powstanie w odbiorze zewnętrznym wątpliwości co do zdolności bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Zdaniem najwyższej instancji sądowej, w przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zachodzą. Przekonanie, że w odbiorze społecznym rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy będzie odebrane jako stronnicze, a sprawa zostanie rozstrzygnięta przez wzięcie pod uwagę również niemerytorycznych kryteriów — rysuje się jako wątpliwie i nad wyraz abstrakcyjne. Sąd wnioskujący w istocie nie wykazał, aby A.S., będąca czynnym adwokatem z wieloletnim stażem — z racji, że jest osobą znaną w lokalnym środowisku prawniczym — pozostawała z którymkolwiek sędzią orzekającym w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy (w szczególności z sędziami orzekającymi w wydziałach karnych tego sądu) w relacjach, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Również okoliczność, iż postępowanie przygotowawcze dotyczyło m. in. posługiwania się przez A.S. w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy nierzetelnymi dokumentami, wypełnionymi przez nią niezgodnie z wolą podpisanego R.S., nie sposób uznać za „istotną” jak czyni to sąd wnioskujący, gdy zauważy się, że dokumentami tymi (blankietami) ww. mogła posługiwać się (używać ich) w każdym innym miejscu, instytucji, a nie tylko w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Jeżeli jednak dany sędzia (czy strona) dojdzie do przekonania, że nie jest w stanie zachować bezstronności w przedmiotowej sprawie, czy to z powodu ewentualnych relacji o charakterze zawodowym czy też z innych, ważnych powodów, powinien

skorzystać z instytucji wyłączenia sędziego, uregulowanej w art. 41 k.p.k. O ile zatem relacje pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, a adwokat A.S. będą miały inny niż zawodowy charakter, tj. towarzyski, to wówczas sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie go od udziału w rozpoznawaniu takiej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2010 r., sygn. IV KO 139/10, SIP «Legalis» nr 447311, z dnia 8 kwietnia 2010 r., sygn. IV KO 28/10, SIP «Legalis» nr 388557). Jak już bowiem wskazano, właściwość delegacyjna powinna być wykorzystywana w niezwykle wyjątkowych sytuacjach i nie może być stosowana zamiennie z instytucją uregulowaną w art. 41 k.p.k.

Ponadto, również okoliczność w postaci przekazania przedmiotowej sprawy do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Słupsku przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy z uwagi na sugerowaną przez pokrzywdzonego obawę wpływów adwokat A.S. (z racji jej znajomości z innymi przedstawicielami środowiska prawniczego, prokuratorami) na toczące się śledztwo, nie stanowi rzeczywistej okoliczności, która może jakkolwiek wpłynąć na przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. W tym zakresie aktualne pozostają uwagi poczynione w poprzedzającym akapicie.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że rozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy sprawy z zażalenia pokrzywdzonego R.S. na postanowienie o umorzenie śledztwa dotyczącego A.S., sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]

